

Zabłyśnie w Grodzisku

Z Krzysztofem Krawczykiem rozmawia Edyta Urbaniak

– Mieszkańcy Grodziska Mazowieckiego niecierpliwie czekają na Pana występ 22 lipca podczas Dnia Miasta. Przygotowuje Pan dla nich coś specjalnego?

– Do wszystkich koncertów podchodzę profesjonalnie. Każdy występ musi stać na wysokim poziomie. Mam to szczęście, że na nasze piosenki nie sposób nie zareagować. Dlatego nie mam tremy. Poza tym teraz lepiej się czuję. Od lipca zeszłego roku mam nowe biodro. W ciągu roku schudłem 19 kg, kosztowało mnie to sporo wyrzeczeń, ale było warto dla siebie, rodziny, ludzi, dla których śpiewam.

– Na pewno mieszkańcy Grodziska to docenią. Występował Pan tu już, polubił Pan publiczność?

– Byłem w Grodzisku kilka razy w ciągu 45-letniej kariery. Mam dobre skojarzenia z tym miastem, okolicami, publicznością.

– Zamieszkałby Pan w Grodzisku?

– Kto wie, gdybym kiedyś zakosztował życia w mieście... Jednak wolę życie na wsi, ziemię, spokój. To bardzo dobre miejsce do życia, taki mały raj na ziemi.

– Pana życie, tak jak u wielu innych artystów, to wieczna wędrówka.

– To prawda, połowę życia spędzam w drodze, w autobusach, samochodzie. Od dziesięciu lat mogę pozwolić sobie na kierowców, którzy są jednocześnie moimi ochroniarzami i pomagają mi się przebrać po koncertach, bo jestem mokry jak szczur. Na szczęście nie mogę narzekać na publiczność, dzięki czemu mojej rodzinie nigdy nie brakowało na chleb.

– Co Pan zaśpiewa dla mieszkańców Grodziska?

– Na pewno będą dwie-trzy piosenki starsze, z tamtych lat, ale też z okresu Bregovicia, Smolenia. Chórzystka zastąpi Edytę Bartosiewicz, bo warto zaśpiewać o trudnej miłości „Trudno tak”. Pojawią się utwory z najbardziej osobistej płyty, jaką nagrałem w karierze „Tacy samotni”. Co jeszcze zaśpiewam, to też zależy od mieszkańców Grodziska, od tego, co będą chcieli usłyszeć.



Krzysztof Krawczyk będzie gwiazdą wieczoru

PIOTR MANASTERSKI

Święto Grodziska pod patronatem „Naszego Miasta”

22 lipca Grodzisk Mazowiecki obchodzi 485. rocznicę uzyskania praw miejskich. Patronat medialny objęło „Nasze Miasto”.

Świętowanie rozpocznie się już o godz. 7 rano Drużynowymi Zawodami Spławikowymi o Puchar Przechodni Polskiego Związku Wędkarskiego. Na Stawach Walczewskiego przy ul. Nadarzyńskiej zmagać się będą trzyosobowe drużyny zgłaszane przez zakłady pracy z terenu gminy. Wpisy na miejscu. Wręczenie nagród zaplanowano na 13. Zawody organizuje grodziskie koło nr 11 Polskiego Związku Wędkarskiego

z siedzibą przy ul. Kościuszki 2. Od godz. 11 na deptaku gratka dla miłośników królewskiej gry – symultany szachowe w ramach trwającego w mieście Mazowieckiego Festiwalu Szachowego.

– Główną atrakcją tegorocznego święta będą koncerty zaplanowane od godz. 16 na deptaku – mówi Monika Kwiczak, specjalista ds. promocji UM w Grodzisku Mazowieckim. Najpierw wystąpi miejscowy zespół Bogdan Wiśniewski i Dorota. Godzinę później największe przeboje ABBA zaprezentuje Waterloo. A o godz. 19 na scenę wejdzie gwiazda wieczoru – Krzysztof Krawczyk

– Przez cały czas swoje wyroby prezentować będą miejscowi artyści, rzemieślnicy i przedsiębiorcy – zapowiada Monika Kwiczak.

W święcie uczestniczyć będą także dziennikarze „Naszego Miasta”. Dla najmłodszych mamy baloniki z logo naszej gazety. Zapraszamy do kontaktowania się nami. Chętnie wysłuchamy państwa sugestii, o czym chcielibyście przeczytać w naszej gazecie, postaramy się pomóc w rozwiązaniu problemów. Zapraszamy przedsiębiorców i tych, którzy chcą dać ogłoszenie lub reklamować się w naszym tygodniku.

EDYTA URBANIAK

X wieków Grodziska

Historia Grodziska Mazowieckiego sięga XI-XII w., kiedy w rejonie wsi Chlebnia istniało średniowieczne grodzisko. Jak potwierdzają źródła historyczne, w XIV w. osada była własnością Grodzickich – z tego okresu pochodzi pierwsza wzmianka o osadzie. W wiekach XV i XVI właścicielem Grodziska był kanonik płocki i kaliski Hieronim Okunia. Dzięki jego staraniom 22 lipca 1522 r. król Zygmunt I Stary nadał osadzie prawa miejskie.